

Senat nadal domaga się zwolnienia z podatków firm ze Wschodu



Senatorowie nie zamierzają rezygnować z przedstawionego niedługo po wybuchu wojny projektu, przewidującego zwolnienie z podatków firm należących do Białorusinów i Ukraińców. Przeciwno podobnym przywilejom opowiadają się tymczasem Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, uznając je za naruszenie zasady uczciwej konkurencji.

Jeszcze w kwietniu do Senatu wniesiony przez lewicowo-liberalną opozycję został kontrowersyjny projekt zmian w prawie podatkowym. Przewidywał on zwolnienie z podatku PIT oraz CIT, a także z szeregu innych danin, wszystkich obywateli Białorusi i Ukrainy, którzy przybyli do Polski już po wybuchu wojny w swoim kraju.

Głównym obrońcą proponowanych zmian jest opozycyjny senator Krzysztof Kwiatkowski, były minister sprawiedliwości i prezes Najwyższej Izby Kontroli. Przyznaje on, że przepisy wymagają jeszcze dopracowania, tym niemniej domaga się ich uchwalenia. Twierdzi bowiem, że znalazły się wśród nich rozwiązania korzystne także dla polskich firm.

Odmienne zdanie na ten temat ma jednak Adam Abramowicz, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. W wysłanym niedawno liście do premiera Mateusza Morawieckiego apeluje on, aby nie przyjmować przepisów prowadzących do uprzywilejowania

obcokrajowców. Może to bowiem wzbudzać do nich niechęć oraz naruszać zasady uczciwej konkurencji.

Dodatkowo Abramowicz zwraca uwagę na problem z nielegalnym podejmowaniem działalności gospodarczej przez Ukraińców. Mają pojawiać się więc doniesienia, że tworzą oni nieuczciwą konkurencję wobec polskich przedsiębiorców działających zgodnie z prawem.

Przeciwko pomysłowi Senatu jest także Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza. Jej wiceprezes Dariusz Szymczyk w rozmowie z Money.pl twierdzi, że podobne propozycje idą zbyt daleko, a pomoc dla uchodźców nie powinna prowadzić do różnicowania ludzi i tym samym do konfliktów narodowościowych.

Gowin: Moja dymisja jest zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy



Moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej

Prawicy, jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy; odchodzę z podniesionym czołem i jestem dumny, że mogłem służyć Rzeczypospolitej – oświadczył we wtorek lider Porozumienia Jarosław Gowin.

Rzecznik rządu Piotr Müller poinformował we wtorek, że premier Mateusz Morawiecki zwrócił się do prezydenta o odwołanie Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera i szefa Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii.

Lider Porozumienia, wicepremier Jarosław Gowin swoją dymisję określił jako koniec koalicji rządzącej – Zjednoczonej Prawicy.

„W dniu dzisiejszym PiS podjęło decyzję o faktycznym zakończeniu projektu Zjednoczonej Prawicy, po siedmiu latach współpracy, po sześciu latach współrządzenia zostaliśmy wypchnięci z koalicji rządowej ze względu na wierność wartościom Zjednoczonej Prawicy” – mówił lider Porozumienia.

Gowin wśród priorytetów swojego ugrupowania wymieniał m.in. brak podwyżki podatków i negatywnie odniósł się do rozwiązań podatkowych Polskiego Ładu, które określił jako „fatalne” i „wzięte z programów partii skrajnie socjalistycznych”.

Krytykował także rozwiązania Polskiego Ładu w kontekście samorządów, które według lidera Porozumienia tracą na wprowadzanych zmianach.

Gowin krytykował także PiS za projekt noweli ustawy o radiofonii i telewizji. „Jest coś symbolicznego w tym, że moja dymisja ogłaszana była w momencie, kiedy wszędzie w Polsce trwają protesty przeciwko ustawie zwanej nieprzypadkowo ‘lex TVN’, ta ustawa w jaskrawy sposób narusza zasadę wolności mediów” – mówił. „Zjednoczona Prawica zawsze była obozem stawiającym nacisk na bezpieczeństwo Polski, silną pozycję międzynarodową. Tymczasem ‘lex TVN’ prowadzi nas do skłócenia z najważniejszym z punktu widzenia obronności sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone” – dodał.

Praca dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej była dla mnie zaszczytem. Od jutra wraz z Przyjaciółmi z [@Porozumienie](#) zaczynamy nowy etap. Dalej będziemy skutecznymi rzecznikami klasy średniej, samorządów oraz wszystkich ludzi przedsiębiorczych. Zapraszamy do współpracy!

– Jarosław Gowin (@Jaroslaw_Gowin) [August 10, 2021](#)

Zapewniał, że Porozumienie przedstawiło rozwiązania alternatywne dotyczące m.in. kwestii podatkowych.

„Odchodzę wraz z moimi przyjaciółmi z Porozumienia z podniesionym czołem z tego ministerstwa, z rządu. Zdziałaliśmy przez te sześć lat jako Porozumienie bardzo dużo. Jestem dumny z tego, że mogłem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od jutra Porozumienie rozpoczyna działalność, która w jak najlepszy sposób będzie realizować interesy Polski” – powiedział Gowin.

Lider Porozumienia poinformował, że w środę zarząd ugrupowania podejmie decyzję co dalej z obecnością polityków ugrupowania w Zjednoczonej Prawicy. „Ale wszyscy mamy świadomość, że moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, programowi, któremu sprzeciwia się wiele elementów Polskiego Ładu, przede wszystkim te rozwiązania podatkowe – otóż ta dymisja jest de facto zerwaniem koalicji

rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy” – oświadczył.

Dodał, że o swojej dymisji dowiedział się z mediów, co – jak ocenił – „wiele mówi o pewnej kulturze politycznej, a może antykulturze politycznej, która w ostatnim czasie w naszym obozie zapanowała”.

Zapytany o to, czy Porozumienie będzie funkcjonowało samodzielnie, czy w jakimś sojuszu Gowin powiedział, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o takich działaniach. „Decyzje będziemy podejmowali w najbliższych godzinach, dniach. My nigdy nie ukrywaliśmy, ba, byliśmy dumni z tego, że potrafimy współpracować ponad podziałami partyjnymi” – powiedział Gowin.

„Jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkimi, którzy dzielą nasze wartości, czyli są umiarkowanymi konserwatystami, przywiązanymi do tradycji patriotycznej i chrześcijańskiej, a zarazem w sprawach gospodarczych stawiają na niskie podatki, prywatną przedsiębiorczość i wolny rynek” – dodał.

Na wtorkowej konferencji prasowej Gowin podkreślił, że ma świadomość, iż klub PiS – jeśli taka będzie decyzja władz Porozumienia – „skurczy się do rozmiarów mniejszych niż większość rządowa”. „Ale mamy też świadomość, że różnymi metodami, nie zawsze takimi odpowiadającymi najwyższym standardom demokratycznym – w takich sprawach, w których Porozumienie, kierując się interesem Polski, głosowało odmiennie niż PiS – często władzom PiS udawało się zbudować tę większość” – powiedział.

Gowin poinformował również, że jego rekomendacja jako szefa Porozumienia będzie taka, by jego posłowie głosowali przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, który znalazł się w harmonogramie środowego posiedzenia Sejmu. „Taka jest też rekomendacja zarządu Porozumienia, który zebrał się w sobotę i przedstawił swoje stanowisko” – wskazał.

Rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka zapewniała,

że wszyscy członkowie ugrupowania pozostaną w Porozumieniu razem z Jarosławem Gowinem. Na konferencji prasowej liderowi Porozumienia towarzyszyli posłowie i ministrowie jego ugrupowania, w tym m.in. wiceszef MON Marcin Ociepa, wiceszef MEiN Wojciech Murdzek czy wiceszef resortu rozwoju Andrzej Gut-Mostowy.

„Stoimy tutaj w stuprocentowej frekwencji. Proszę wierzyć, że ludzie, którzy są zgromadzeni wokół Jarosława Gowina, to są ludzie z twardymi charakterami” – dodała rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka.

Rzecznik rządu [@PiotrMuller](#) w [#KPRM](#): Ze względu na słabe działania dotyczące ważnych i kluczowych ustaw dotyczących obniżenia podatków, premier [@MorawieckiM](#) zwrócił się dzisiaj do [@prezydentpl](#) z wnioskiem o odwołanie wicepremiera [@Jaroslaw_Gowin](#). pic.twitter.com/JWyn42tf39

– Kancelaria Premiera (@PremierRP) [August 10, 2021](#)

Lider Porozumienia pytany o dalszą drogę Porozumienia i start w wyborach odparł, że kadencja parlamentu wciąż trwa i jest za wcześnie, by o tym mówić. „Obserwowałem ewolucję PiS-u w kierunku rozwiązań lewicowo-populistycznych, a nie centro-prawicowych i w tym sensie miałem pełną świadomość, że nasze drogi zaczynają się rozchodzić. W tej kadencji Porozumienie wielokrotnie stawало na straży interesu Polek i Polaków – tak było przy okazji wyborów kopertowych” – mówił Gowin.

Pytany, czy nie żałuje, że nie odszedł, odparł, że do końca Porozumienie starało się być gwarantem stabilności rządu. „Dzisiaj to PiS bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dalej z obozem rządowym, za to, co na państwa oczach przestaje być Zjednoczoną Prawicą” – stwierdził lider Porozumienia.

Gowin zapewniał, że będzie budować alternatywę dla rządów PiS – centroprawicę.

Rzecznik rządu podczas wtorkowej konferencji podkreślił, że powodem dymisji Jarosława Gowina było to, że wicepremier oraz członkowie Porozumienia pracowali w niewystarczającym tempie nad projektami zawartymi w Polskim Ładzie oraz podejmowali „nierzetelne działania” dotyczące reformy podatkowej.

Z kolei rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował, że wnioskiem o dymisję prezydent zajmie się „bez zbędnej zwłoki” i dokona zmian, o które wnioskował szef rządu.

W ostatnich tygodniach przedstawiciele Porozumienia krytycznie odnosili się zarówno do projektu noweli ustawy medialnej, jak i projektów podatkowych zawartych w Polskim Ładzie.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Porozumienia, podczas którego politycy tego ugrupowania mieli zdecydować o dalszej współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy. W konsekwencji politycy tej partii wydali oświadczenie, w którym uzależnili swoje funkcjonowanie w koalicji od poparcia ich postulatów dotyczących reform podatkowych i ustawy medialnej. W oświadczeniu zarząd Porozumienia poinformował, że nie poprze zmian podatkowych, zmian w finansowaniu samorządów i zmian w prawie medialnym bez uwzględnienia ich postulatów.

Posiedzenie zarządu było pokłosiem dymisji Anny Korneckiej, którą premier Mateusz Morawiecki w środę (4 sierpnia – przyp. redakcji) odwołał z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Rzecznik rządu Piotr Müller uzasadniał wówczas, że powodem dymisji „jest zdecydowanie niezadowalające tempo prac nad kluczowymi projektami Polskiego Ładu w zakresie ułatwienia budowy domów 70 m kw. oraz zakupu mieszkań bez wkładu własnego”.

Autor: Mateusz Roszak, PAP.